

AMBASADOR POLSKIEJ DEMOKRACJI

ALEKSANDER HALL

ALEKSANDER SMOLAR, *Tabu i niewinność*, wybór i oprac. Mikołaj Lipiński, Helena Łuczywo, Universitas, Kraków 2010, ss. 375.

Aleksander Smolar uzyskał w ostatnich kilkunastu latach pozycję jednego z najważniejszych i najbardziej poważanych polskich analityków politycznych. Tę ocenę potwierdzają jego teksty i wywiady zgromadzone w tomie *Tabu i niewinność*. Najstarszy pochodzi z połowy lat siedemdziesiątych – jest to wywiad z Jerzym Giedroyciem (opublikowany w „Aneksie” w 1986 r.), najnowsze – z 2009 r. Tom pokazuje więc refleksję polityczną redaktora „Aneksu” na przestrzeni niemal 35 lat. Na siedemdziesiątą rocznicę urodzin wyboru jego najważniejszych szkiców dokonali Helena Łuczywo i Mikołaj Lipiński. Tom opatrzył wstępem Timothy Garton Ash.

Aleksander Smolar to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli pokolenia Marca '68. Urodził się w 1940 r. w Białymstoku w rodzinie polskich komunistów pochodzenia żydowskiego. W swej wczesnej młodości identyfikował się z komunizmem i ustrojem panującym w PRL. Należał do Związku Młodzieży Socjalistycznej, a później PZPR, jednak już wtedy stawał się nonkonformistą. W latach sześćdziesiątych studiował ekonomię i socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, który stał się ośrodkiem ideowego i politycznego fermentu inicjowanego przez środowisko młodych rewizjonistów, z którymi sympatyzowało kilku wybitnych profesorów. Wówczas zawiązanym przy-

jażniom pozostał wierny przez całe życie – zwłaszcza z Jackiem Kuroniem, Karolem Modzelewskim i Adamem Michnikiem. Smolar był ważnym uczestnikiem tego środowiska. Coraz bardziej narażał się władzy – w 1966 r. wykluczono go z partii. Za opozycyjną postawę przed Marcem i w trakcie Marca zapłacił wyrzuceniem z pracy na Wydziale Ekonomii Politycznej UW i rocznym pobytem w więzieniu. W 1971 r. zdecydował się na emigrację.

Decyzje o emigracji dzieliły środowisko marcowych buntowników. Krytycznie oceniali je Kuroń i Michnik. Aleksander Smolar udowodnił jednak, że emigracja nie musi być ucieczką od polskiego losu ani zerwaniem więzów lojalności z przyjaciółmi, którzy pozostali w kraju. Ostatecznie osiedlił się we Francji. Dzięki swojemu zaangażowaniu, inteligencji i pracowitości stał się kimś w rodzaju nieformalnego ambasadora: początkowo swego macierzystego środowiska, później Komitetu Obrony Robotników, wreszcie rzecznikiem ruchu Solidarność. Jego wielkim atutem było uzyskanie znaczącej pozycji intelektualnej w opiniotwórczych kręgach Zachodu, co potrafił wykorzystać dla sprawy polskiej. Znalazł się w kręgu znakomitego myśliciela liberalnego Raymonda Arona. Podjął pracę naukową w paryskim Krajowym Centrum Badań Naukowych (CNRS). Wraz ze swym bratem Eugeniuszem, mieszkającym w Londynie, rozpo-

czął w 1973 r. wydawanie kwartalnika „Aneks”, który stał się jednym z najważniejszych intelektualnych osiągnięć polskiej emigracji. Przyjaźnie z wieloma wybitnymi intelektualistami i dziennikarzami pozwoliły mu na rozbudzanie ich zainteresowania kwestią wolności Polski. Niejedno świadectwo tej roli można znaleźć w innej książce, która ukazała się w roku jego jubileuszu. Mam na myśli dedykowany Aleksandrowi Smolarowi tom wydany przez Fundację im. Stefana Batorego i Fundację Zeszytów Literackich, zatytułowany *Przebyta droga 1989–2009*, w którym znajdują się teksty wielu znaczących polskich i zagranicznych autorów.

Poglądy Smolara ewoluowały. Rozstał się z rewizjonistycznymi złudzeniami. Bliska mu była społeczna wrażliwość socjaldemokratycznej lewicy, ale także myśl liberalna. Wykazywał też otwartość wobec pewnych nurtów myśli konserwatywnej, której przedstawiciele gościli na łamach „Aneksu”. Uważam, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Smolar oddany był poszukiwaniu syntezy, której kształt próbował opisać Leszek Kołakowski w głośnym artykule *Jak być konserwatywno-liberalnym socjalistą?*. Trwałymi elementami myśli politycznej autora tomu *Tabu i niewinność* stały się konsekwentny antytotalitaryzm i przywiązanie do demokracji parlamentarnej.

Aleksander Smolar zgadzał się z drogą wychodzenia z komunizmu i ze stanu podległości wobec ZSRR obraną przez obóz Lecha Wałęsy przy Okrągłym Stole, a później przez rząd Tadeusza Mazowieckiego. Przyjął propozycję pierwszego niekomunistycznego premiera i wiosną 1990 r. znalazł się w gronie jego najbliższych doradców. Zaangażował się w polskie życie polityczne. Należał do twórców Ruchu Obywatelskiego Akcji Demokratycznej, był następnie ważną postacią Unii Demokratycznej i Unii Wolności. Jego wystąpień na spotkaniach tych partii zawsze słuchano z wielką uwagą. Przez kilkanaście pierwszych lat III Rzeczypospolitej łączył role polityka i cenionego publicysty politycznego, zabierającego głos przede wszystkim na łamach „Gazety Wyborczej”. Po zejściu Unii Wolności z politycznej sceny skupił się na pracy w Fundacji im. Stefana Batorego, która

stała się miejscem ważnych debat, i politycznej publicystyce wysokiej próby. Od wielu lat dzieli swój czas między Warszawę i Paryż.

Redaktorzy tomu *Tabu i niewinność* dokonali trafnego i reprezentatywnego wyboru tekstów Smolara. Otwiera go wywiad z autorem z 1998 r. zatytułowany *Jechałem w pustkę, wracałem z radością*, opisujący jego losy od emigracji do powrotu do wolnej Polski. Dalej następują teksty zgrupowane w trzech częściach: *Polska rewolucja*, *Pamięć i wspólnota narodów*, *Rozmowy i pożegnania*.

W części pierwszej znajdują się szkice poświęcone polskiej walce o wolność i węzłowym zagadnieniom życia politycznego III Rzeczypospolitej. Otwiera je artykuł z 1983 r. na temat KOR, którego czołowi przedstawiciele oczekiwali wówczas w więzieniu na proces. Ostatnie teksty w tej części książki pochodzą z pierwszej dekady XXI wieku i zawierają analizy przyczyn sukcesów i klęski projektu IV Rzeczypospolitej. *Pamięć i wspólnota narodów* zawiera dość różnorodne teksty poświęcone analizie stosunków międzynarodowych, polskiej polityce zagranicznej, historii relacji polsko-żydowskich i Francji, którą Smolar doskonale poznał. Część trzecia – *Rozmowy i pożegnania* – składa się z wywiadów z Aronem i Giedroyciem i pożegnań z trzema zmarłymi przyjaciółmi: Konstantym Jeleńskim, Jackiem Kuroniem i Markiem Edelmanem. Jacek Kuroń był dla autora nie tylko przyjacielem. Przy całej swej intelektualnej niezależności, chyba już od marca 1968 r. Aleksander Smolar w sprawach politycznych uważał go za swego przywódcę. Marek Edelman był dla niego autorytetem moralnym. Tekst jemu poświęcony jest najbardziej osobisty. Smolar pyta w nim o to, jak być Polakiem, nie przestając być Żydem.

Tom *Tabu i niewinność* zawiera więc teksty różnorodne, świadczące o bardzo szerokiej skali zainteresowań i kompetencji autora. Niełatwo jest spiąć je wspólną klamrą ani napisać recenzji poruszającej wszystkie ważne wątki książki. Nie podejmuję się takiego zadania. Pragnę zwrócić uwagę na jeden ważny wątek: ocenę węzłowych problemów Polski po 1989 r.

Aleksander Smolar uznał odradzające się w 1989 r. państwo polskie za własne. Identyfikował się z zasadniczymi wyborami dokonanyymi przez sterników polskiej polityki po upadku komunizmu: z budowaniem porządku demokratycznego bez odwetu i bez dyskryminowania ludzi aktywnie służących staremu systemowi, z radykalną reformą rynkową socjalistycznej gospodarki, z prozachodnią opcją polskiej polityki zagranicznej, wyrażającą się staraniem o miejsce naszego kraju w Unii Europejskiej i NATO. Określenie identyfikacja nie do końca jednak oddaje aktywną postawę Smolara, który przecież do wybrania tych kierunków sam przekonywał i zachęcał. W sporze pomiędzy zwolennikami III i IV Rzeczypospolitej zdecydowanie opowiedział się za pierwszym obozem i stał się przenikliwym krytykiem rządów Prawa i Sprawiedliwości oraz jego sojuszników z Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin. Pomimo więzów lojalności, jakie łączyły go z macierzystym środowiskiem, w którym największymi autorytetami byli Jacek Kuroń i Adam Michnik, potrafił zachować samodzielność myślenia. Przynajmniej w dwóch bardzo istotnych kwestiach zajął publicznie inne stanowisko od tego, jakie dominowało wśród jego najbliższych przyjaciół. Po pierwsze Smolar był konsekwentnym zwolennikiem tego, co zwykło się nazywać „cywilizowaną lustracją”. Dowodzi tego tekst *Lustracja na naszą miarę* z 2000 r., zamieszczony w omawianym tomie. Po drugie pozostał zdecydowanym krytykiem postkomunistycznej lewicy. Nie kwestionując jej prawa do udziału w życiu politycznym III Rzeczypospolitej, uważał, że dopóki nie dokona ona rozliczenia ze swą przeszłością, należy zachowywać wobec niej dystans. Z przy-

czyn moralnych i pedagogicznych. W tej sprawie myślałem bardzo podobnie do niego.

Poparcie dla rynkowych reform gospodarczych nie oznaczało w przypadku Smolara zagubienia wrażliwości na los społecznie zmarginalizowanych i wykluczonych. Był jednym z pierwszych zwolenników reformy Balcerowicza, którzy zaczęli zwracać uwagę na tę kwestię.

Spór pomiędzy zwolennikami III i IV Rzeczypospolitej był nie tylko sporem o wybór przez Polskę drogi po 1989 r. i jej bilans. Był i jest to także spór pomiędzy radykałami, będącymi zwolennikami rewolucyjnych metod, a zwolennikami polityki umiaru, która stara się unikać działań prowadzących do skrajnej polaryzacji politycznej i społecznej, rozrywającej wspólnotę. Smolar w tym sporze zdecydowanie wybrał obóz umiaru i ewolucji, pomimo że swą intelektualną drogę zaczynał jako ideowy marksista, wierzący w rewolucję. Przemyslenie lekcji historii prowadziło go nie tylko do odrzucenia marksowskiej utopii, ale także wizji rzeczywistości, w której istnieją tylko dwie barwy: biel i czerń, a spór rozstrzyga się unicestwieniem przeciwnika. Z drugiej strony jego krytyka założeń politycznych i praktyki rządzenia obozu IV Rzeczypospolitej była przenikliwa, ale wolna od demagogii i przesady. Zaostrzała się z upływem czasu. Tę ewolucję dobrze pokazują teksty zawarte w pierwszej części omawianego tomu.

Czytelnicy interesujący się najnowszą historią i współczesną polską myślą polityczną otrzymali ważną książkę. Z dedykacji autora na moim egzemplarzu wiem, że jej powstanie było dla niego niespodzianką, zgotowaną przez przyjaciół. Trzeba im pogratulować pomysłu.